

Feliks Konarski

Jałta

Przegląd Pruszkowski nr 1, 116

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jalta

Zjechali się gdzieś nad morzem, by w ścisłym „te-jot”
Radzić o losach świata...
Tego dnia pocisk z niemieckiej p-lot
Zabił mojego brata!...

Mówili, że demokracja, że pokój, że ład,
Że sprawy, związane z frontem...
W tym czasie podchorąży Józwiak padł,
Na którymś tam Monte...

Genialnie uzgodnili genialny plan:
Podstawy nowej niewoli...
A gazeta pisała: „Na odcinku bez zmian...
Akcja patroli...”

Zoperowali mapę, nie widząc krwi,
Lancetem z Lublina...
A za dwa miesiące i kilka dni
Rocznica Monte Cassina...!

Natchnienie... przyjaźń... błędny krąg...
Slogany dawno starte...
Judasz zamiast srebrników wziął do rąk
Atlantycką Kartę...!